

Sygn. akt *I ACa 638/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Mikołaj Tomaszewski**

Sędziowie: **Elżbieta Fijałkowska /spr./**

Maciej Rozpędowski

Protokolant: **Sekretarz sądowy Ewelina Frąckowiak**

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2020 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **Poczcie Polskiej S.A. z siedzibą w W., (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 11 marca 2019 r. sygn. akt XVIII C 1174/17

1. **oddala obie apelacje,**

2. **zasądza od pozwanych na rzecz powódki kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Elżbieta Fijałkowska Mikołaj Tomaszewski Maciej Rozpędowski

Sygn. akt *I ACa 638/19*

UZASADNIENIE

Powódka M. K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz in solidum od pozwanych P. P. SA z siedzibą w W. i (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. 75 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, 55 826,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, 2000 zł miesięcznie tytułem renty, płatnej do dziesiątego dnia każdego miesiąca, wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku opóźnienia w płatności. Nadto powódka wniosła o ustalenie, że pozwani będą ponosić odpowiedzialność na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległa 20 stycznia 2017 r. Wniosła również o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwani P. P. SA z siedzibą w W. i (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwani zakwestionowali swoją odpowiedzialność co do zasady, zanegowali również żądania powódki co do wysokości, jak i zgłoszone przez nią żądanie ustalenia.

Wyrokiem z dnia 11 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu

- 1) **zasądził od pozwanych na rzecz powódki 50 655,59 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 3 października 2017 r. do dnia zapłaty, przy zastrzeżeniu, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku świadczenia,**
- 2) **oddalił powództwo w pozostałej części,**
- 3) **wzajemnie zniósł poniesione przez strony koszty procesu,**
- 4) **nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu od powódki 102,74 zł, od pozwanej P. P. SA z siedzibą w W. 25,30 zł, od pozwanego (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. 25,30 zł.**

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski

20 stycznia 2017 r. powódka M. K., wychodząc z placówki P. P., znajdującej się w P., przy ul. (...), poślizgnęła się na pokrytym lodem i nieodśnieżonym chodniku, przylegającym do nieruchomości, na której znajduje się placówka pocztowa i upadła.

Obecni na miejscu świadkowie udzielili powódce pierwszej pomocy i wezwali pogotowie, które zabrało powódkę do szpitala, gdzie stwierdzono u powódki złamanie szyjki kości udowej prawej. W dniu zdarzenia temperatura była ujemna.

W szpitalu przeprowadzono zabieg endoprotezoplastyki totalnej stawu biodrowego po złamaniu szyjki kości udowej prawej. Po uzyskaniu poprawy powódka została wypisana do domu i skierowana do dalszego leczenia w warunkach szpitalnych w Oddziale (...) Narządu (...) Szpitala Wojewódzkiego w P. (K.), gdzie przebywała od 9 lutego do 2 marca 2017 r. Po wypisaniu z tego oddziału powódka została skierowana do dalszego leczenia w warunkach ambulatoryjnych, kontynuuje leczenie w warunkach ambulatoryjnych w ramach opieki lekarza rodzinnego i pod kontrolą poradni chirurgii ortopedycznej.

Przez kilka miesięcy po wypadku powódka poruszała się o kulach, jak również zmuszona była korzystać, w wymiarze kilku godzin dziennie, z pomocy osób innych przy wykonywaniu czynności dnia codziennego. W tym okresie powódce doskwierały też dolegliwości bólowe, których natężenie zwłaszcza w pierwszych tygodniach po wypadku było znaczne. Powódka nadal uskarża się na dolegliwości bólowe okolicy prawego biodra i prawej pachwiny. Bóle te nasilają się przy chodzeniu i wysiłku.

U powódki stwierdza się trwałe uszczerbek na zdrowiu w wymiarze 10%.

Dotychczasowe leczenie powódki okazało się skuteczne. Uzyskano stosunkowo dobry, jak przy tego rodzaju obrażeniach efekt leczniczy. Powódkę można uznać za wyleczoną. Stan zdrowia powódki jest stanem utrwalonym, nie wymagającym dalszego leczenia i nie rokującym dalszej poprawy czy pogorszenia. Zakres doznanych przez powódkę obrażeń ma obecnie niewielki wpływ na dalsze funkcjonowanie organizmu powódki, w szczególności powódka może nadal wykonywać zawód dziennikarza. Powódka zaprzestała jednak jazdy na rowerze.

Na skutek obrażeń doznanych przez powódkę wskutek opisanego wypadku wystąpiły u niej myśli o charakterze obawowym, dotyczące ryzyka kolejnego upadku, kolejnego złamania kości tworzących prawy staw biodrowy i

następczej niepełnosprawności. Rokowanie co do uzyskania pełnej remisji myśli obawowych jest pozytywne. U powódki wyklucza się powstanie ostrej reakcji na stres, zespołu stresu pourazowego ((...)), jak również zaburzeń adaptacyjnych. Z przyczyn psychologicznych – brak jest podstaw do uznania trwałych następstw psychopatologicznych w zakresie funkcjonowania psychospołecznego powódki. Nie stwierdza się również istotnego orzeczniczo wpływu wypadku na stan psychiczny powódki, jak również jej aktywność życiową.

P. P. SA jest najemcą lokalu użytkowego znajdującego się na parterze budynku przy ul. (...) w P. na podstawie umowy najmu z 10 marca 1997 r.

Z § 11 wynika, że najemca zobowiązuje się do utrzymania porządku na zewnątrz lokalu, a w szczególności przed wejściem do lokalu i na jego zapleczu na powierzchni wyznaczonej przez sprawującego zarząd budynkiem.

Do dnia wypadku zarządca budynku nie wyznaczył powierzchni, na której pozwana – jako najemca – zobowiązana była utrzymywać porządek i czystość. Doszło do tego dopiero na spotkaniu, które odbyło się 16 listopada 2017 r. Wówczas ustalono, że do obowiązków pozwanej P. P.SA należy sprzątanie terenu bezpośrednio przyległego do lokalu w którym znajduje się placówka pocztowa, tj. schodów (długość 3,80 m i szerokość 1,80 m).

Po wypadku powódka poniosła wydatek w kwocie 120 zł (6 x 20 zł) na wypożyczenie kul, niezbędnych jej do poruszania się. Nadto powódka zakupiła nasadkę podwyższającą C. (...) za 220 zł i matę antypoślizgową za 25 zł. W związku z leczeniem powódka poniosła również wydatek w łącznej kwocie 290,59 zł na zakup leków.

Powódka jest dziennikarzem. W tym zawodzie pracowała przed wypadkiem, jak i pracuje obecnie. Dochód uzyskany przez powódkę z tytułu świadczonych usług wyniósł w 2016 r. 12 468,36 zł.

Powódka dochodziła w rozpoznawanej sprawie zadośćuczynienia, odszkodowania i renty w związku z wypadkiem. Choć samo miejsce wypadku objęte było sporem, to jednak postępowanie dowodowe w rozpoznawanej sprawie pozwoliło na jego zidentyfikowanie. Na podstawie zeznań powódki oraz świadków, w szczególności zaś świadek A. W. (1) (ale i tych zawnioskowanych przez pozwanych) sąd ustalił, że do zdarzenia doszło na chodniku przed placówką (...), mniej więcej w miejscu oznaczonym krzyżykami i kołem na fotografii znajdującej się na k. 122 akt.

Nie było sporne między stronami, że pozwana P. P. SA jest i była w czasie wypadku najemcą lokalu na parterze, znajdującego się w budynku na nieruchomości przylegającej do chodnika, na którym upadła powódka.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych. Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy, ilekroć w ustawie jest mowa o właścicielach nieruchomości, rozumie się przez to także współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością. Jak stanowi art. 2 ust. 2a ustawy, jeżeli obowiązki wskazane w ustawie mogą jednocześnie dotyczyć kilku podmiotów spośród wskazanych w ust. 1 pkt 4, obowiązany do ich wykonania jest podmiot lub podmioty faktycznie władające nieruchomością. W takim przypadku podmioty, o których mowa w ust. 1 pkt 4, mogą w drodze umowy zawartej w formie pisemnej, wskazać podmiot obowiązany do wykonania obowiązków wynikających z ustawy.

Na podstawie przepisów ustawy Sąd uznał, że w pierwszej kolejności to na pozwanej P. P. SA spoczywał w dacie wypadku obowiązek uprzątnięcia chodnika, na którym doszło do wypadku, ze śniegu, błota, lodu i innych zanieczyszczeń, gdyż znajduje się on wzdłuż nieruchomości z wynajmowanym przez tę pozwaną lokalem. Pozwana jest podmiotem faktycznie władającym nieruchomością przylegającą do miejsca wypadku. Budynek znajdujący się na tej nieruchomości kojarzony jest przede wszystkim z jej placówką, której logo i duża tablica informacyjna są w zasadzie jedynymi widocznymi na jego fasadzie (co można stwierdzić choćby w oparciu o fotografie złożone przez pozwanych).

Jak zaś zwrócił uwagę Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 666 § 1 k.c., najemca powinien używać rzeczy najętej w sposób w umowie określony, a gdy umowa nie określa sposobu używania – w sposób odpowiadający właściwościom i przeznaczeniu rzeczy. Sposób używania określony w umowie najmu lub odpowiadający właściwościom i przeznaczeniu części nieruchomości stanowiącej przedmiot najmu może determinować faktyczne władanie nią w sposób, który zakłada wykonywanie wyłącznie przez najemcę obowiązku uprzątnięcia zanieczyszczeń z przylegającego do nieruchomości chodnika. Tak może być w szczególności w przypadku najmu lokalu sklepowego na parterze budynku, do którego wchodzi się i wychodzi bezpośrednio z chodnika przyległego do nieruchomości. W takim przypadku sposób używania przez najemcę lokalu stanowiącego przedmiot najmu łączy się nierozdzielnie z eksploatacją przyległego chodnika (por. uchwała Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2017 r., III CZP 22/17).

Sytuacja taka zachodzi w rozpoznawanej sprawie. Pozwana P. P. SA jest najemcą i korzysta z lokalu posadowionego na parterze budynku, do którego wchodzi się z chodnika, który łączy się z chodnikiem przylegającym do nieruchomości. Używanie przez nią lokalu łączy się zatem nierozdzielnie również z eksploatacją przyległego chodnika. To zatem ta pozwana zobligowana była do utrzymywania chodnika, na którym upadła powódka w należyłym stanie. W dniu wypadku tak jednak nie było. Jak wynikało z zeznań powódki i świadków (w szczególności zaś świadek A. W. (1), ale również i świadków zawioskowanych przez stronę pozwaną) na chodniku tym było ślisko, bezpieczne się poruszanie się po nim było bardzo utrudnione. Spowodowało to, że powódka poślizgnęła się na nim i upadła, co skutkowało bardzo bolesnymi dla niej konsekwencjami. Potwierdza to w sposób szczególnie wymowny, że pozwana nie wykonała należycie spoczywającego na niej z mocy ustawy obowiązku uprzątnięcia chodnika. Podejmowane zaś przez nią w tym zakresie działania winny być w dacie wypadku szczególnie intensywne, gdy zważyć, że miał on miejsce w okresie zimowym. W toku postępowania nie zostało przy tym wykazane, by np. warunki atmosferyczne w dniu wypadku uniemożliwiały skuteczne przeciwdziałanie oblodzeniu na chodniku.

Wobec powyższego zaniechanie pozwanej P. P. SA w powyższym zakresie uznać zatem należy za bezprawne i przez nią zawinione. Z obiektywnych względów mogła i powinna ona mieć świadomość spoczywającego na niej obowiązku dbania o utrzymanie chodnika w należyłym stanie, gdy wziąć pod uwagę, że obowiązek ten wynika wprost z ustawy. Rodzi to odpowiedzialność tejże pozwanej wobec powódki na podstawie art. 416 k.c.

Podstaw do wyłączenia odpowiedzialności pozwanej P. P. SA nie mogła stanowić zawarta przez tą pozwaną umowa najmu lokalu użytkowego z 10 marca 1997 r. W § 11 tejże umowy wskazano, że najemca zobowiązuje się do utrzymania porządku na zewnątrz lokalu, a w szczególności przed wejściem do lokalu i na jego zapleczu na powierzchni wyznaczonej przez sprawującego zarząd budynkiem. Zapis ten jest wysoce ogólny, nie zawiera doprecyzowania, na jakiej części nieruchomości oraz chodnika przed nią pozwana zobowiązana była utrzymywać czystość. Również ze złożonego przez pozwaną oświadczenia z 29 września 2017 r. wynika, że nie został wyznaczony zakres powierzchni, na jakiej pozwana, jako najemca, zobowiązana była do utrzymywania czystości i porządku. Oznacza to zatem, że nie doszło do ograniczenia jej obowiązków w tym zakresie wynikających z powołanych wcześniej przepisów ustawy, poprzez nałożenie ich wyłącznie na inny podmiot. Charakter działalności pozwanej, jako podmiotu świadczącego odpłatnie usługi na rzecz ludności, prowadzącej swą działalność m.in. za pośrednictwem placówki przy ul. (...) w P., usytuowanej na parterze budynku, do której wchodzi się w zasadzie z chodnika, który łączy się z tym przylegającym do nieruchomości, oznacza, że używanie przez pozwaną najmowanego lokalu jest ściśle związane z eksploatacją chodnika, na którym doszło do wypadku. Tym samym obowiązek utrzymania go w należyłym stanie spoczywał na pozwanej. Wbrew twierdzeniom pozwanych, niewyznaczenie terenu, którego utrzymanie obciąża pozwaną P. P. SA nie oznacza, że nie ponosi ona odpowiedzialności za skutki wypadku po stronie powódki, skoro w świetle przywołanych unormowań ustawowych, również najemca należy do kręgu osób odpowiedzialnych za utrzymanie porządku na chodniku przylegającym do nieruchomości, z której korzysta. Okoliczność zaś, że z nieruchomości tej korzystają również inne osoby, nie zwalnia pozwanej P. P. SA od odpowiedzialności. Nie czyni tego również umowa zarządu z 25 maja 1995 r., albowiem nie obejmuje ona swoim zakresem terenu poza nieruchomością, na której znajduje się budynek. Nadto, nie sposób uznać, by postanowienia tej umowy wyłączały omówione wcześniej obowiązki pozwanej P. P. SA, skoro w zawartej później umowie najmu (§ 11), nałożono je również na pozwaną jako najemcę. Ubocznie Sąd wskazał, że uszczegółowienie § 11 umowy najmu, dokonane na spotkaniu 16 listopada 2017 r., z którego sporządzono

następnie notatkę służbową, nie miało znaczenia dla odpowiedzialności pozwanej Poczty Polskiej SA w stosunku do powódki, skoro nastąpiło dopiero na kilka miesięcy po wypadku.

Nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy określenie przez biegłego geodetę granicy działek. Gdyby bowiem nawet okazało się, że do wypadku doszło na nieruchomości, na której znajduje się budynek z wynajmowanym przez pozwaną P. P. SA lokalem, to i tak należałoby uznać, że pozwana – na podstawie wskazanego wcześniej przepisu art. 416 k.c. – ponosi odpowiedzialność za skutki tego wypadku. Obowiązek utrzymywania nieruchomości przed budynkiem w należyтым stanie wynikałby wtedy zarówno z § 11 powołanej wyżej umowy najmu (skoro do dnia wypadku nie doprecyzowano, by obowiązek dbania o utrzymanie czystości i porządku nieruchomości dotyczył tylko pewnej jej części), jak i z art. 61 ustawy z 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane, zgodnie z którym, właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany: 1) utrzymywać i użytkować obiekt zgodnie z zasadami, o których mowa w art. 5 ust. 2; 2) zapewnić, dochowując należytej staranności, bezpieczne użytkowanie obiektu w razie wystąpienia czynników zewnętrznych oddziałujących na obiekt, związanych z działaniem człowieka lub sił natury, takich jak: wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, osuwiska ziemi, zjawiska lodowe na rzekach i morzu oraz jeziorach i zbiornikach wodnych, pożary lub powodzie, w wyniku których następuje uszkodzenie obiektu budowlanego lub bezpośrednie zagrożenie takim uszkodzeniem, mogące spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia lub środowiska. Należy jednocześnie zwrócić uwagę, że w użytym w powołanym wyżej przepisie pojęciu „zarządca obiektu budowlanego” mieści się zarówno podmiot władający całą nieruchomością, na rzecz którego ustanowiono ograniczone prawo rzeczowe, a także podmiot, który włada nieruchomością z tytułu umowy o korzystaniu z cudzej rzeczy. Pojęciem „zarządcy obiektu budowlanego” należy zatem objąć każdą osobę, tj. użytkownika, dzierżawcę, najemcę, władającego tym obiektem na podstawie zawartego z właścicielem stosunku prawnego, na której spoczywa obowiązek zarządzania tą nieruchomością (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł. z 20 lutego 2019 r., (...) SA/Łd 34/19).

Wobec powyższego odpowiedzialność pozwanej P. P. SA co do zasady za skutki wypadku objętego postępowaniem po stronie powódki nie budziła wątpliwości.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego towarzystwa ubezpieczeń był natomiast art. 822 § 1 i 2 k.c.

Odpowiedzialność pozwanych jest odpowiedzialnością in solidum, albowiem wynika z różnych podstaw.

Co do zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.)

Powódka doznała złamania szyjki kości udowej prawej i ogólnych potłuczeń, poddana została leczeniu operacyjnemu – endoprotezoplastyce totalnej stawu biodrowego. Leczenie to musiało być dla powódki bardzo dokuczliwe. Powódka zmuszona była przebywać w szpitalu, również i po wyjściu z niego nie stała się natychmiast osobą w pełni samodzielą. Obrażenia, jakich doznała powódka miały istotnie niekorzystny wpływ na stan jej zdrowia, tryb życia i możliwości ruchowe. Przez kilka miesięcy po wypadku powódka zmuszona była poruszać się przy pomocy kul, co bezdyskusyjne było dla niej bardzo dokuczliwe. Przez kilka miesięcy po wypadku występujące u powódki ograniczenia ruchowe skutkowały nie tylko dolegliwościami bólowymi, ale i ograniczeniami w możliwości kontaktów z innymi osobami. Sąd wziął również pod uwagę, że w pierwszych miesiącach po wypadku powódka zmuszona była w wymiarze kilku godzin dziennie korzystać z pomocy osób drugich w wykonywaniu codziennych czynności. Taki stan niewątpliwie musiał wzmacniać po stronie powódki poczucie bezsilności i przygnębienia. Dalej sąd wziął pod uwagę, że przed wypadkiem powódka była aktywna zawodowo. Mimo to, zamiast dalej realizować się zawodowo i korzystać z życia, zmuszona została do przebywania w szpitalu, zmagania się z własnym inwalidztwem, a następnie poddania rehabilitacji. Pomimo, że od wypadku upłynęły już trzy lata, powódka nadal odczuwa jego konsekwencje. W szczególności dotyczy to dolegliwości bólowych prawej kończyny. Powódka zaprzestała jazdy na rowerze, nie może dźwigać, wysiłek fizyczny powoduje u niej nasilenie dolegliwości bólowych.

Sąd zważył również, że na skutek złamania szyjki kości udowej, u powódki wystąpiły i były obecne myśli o charakterze obawowym, dotyczące ryzyka kolejnego upadku, kolejnego złamania kości tworzących prawy staw biodrowy i

następczej niepełnosprawności. Myśli obawowe u powódki mają uzasadnienie w rzeczywistości i nie stanowią nieracjonalnych chorobowych stanów lękowych.

Nie bez znaczenia pozostawała również wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki określona w opinii biegłego lek. med. A. B. na 10%.

Stan zdrowia powódki jest stanem utrwalonym, nie wymagającym dalszego leczenia i nie rokującym dalszej poprawy czy pogorszenia. Biegły wskazał również, że powódka jak najbardziej może wykonywać zawód, który wykonywała przed wypadkiem. Z opinii biegłego psychiatry wynika, że rokowanie co do uzyskania przez powódkę pełnej remisji myśli obawowych i powrotu powódki do swobodnego poruszania się poza domem jest pozytywne, pod warunkiem zastosowania interwencji terapeutycznej. Biegły psychiatra wykluczył wystąpienie u powódki na skutek zdarzenia objętego pozwem zespołu stresu pourazowego ((...)), jak również zaburzeń adaptacyjnych.

Rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę uzasadniał przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie 50 000 zł. Zdaniem sądu wskazana kwota nie stanowi sumy wygórowanej i pozostaje we właściwej korelacji z rozmiarem cierpień, jakich wskutek wypadku doznała powódka, stanowiąc należytą za nie rekompensatę. Zadośćuczynienie musi pozostawać w granicach przystających do wieku poszkodowanego oraz rozmiarów doznanej krzywdy, a przy tym powinno odpowiadać aktualnym warunkom ekonomicznym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. I choć nie może ono stanowić kwoty symbolicznej, to jednak nie powinno zmierzać do wzbogacenia się poszkodowanego. Bacząc zaś na wszystkie te okoliczności, sąd uznał, że odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia jest właśnie 50 000 zł.

Co do odszkodowania (art. 444 § 1 k.c.),

Żądanie odszkodowania okazało się zasadne jedynie w niewielkiej części, co do kwoty 826,13 zł. Niezasadne było żądanie zasądzenia na rzecz powódki 2000 zł tj. kwoty, jaką wypłaciła ona synowi i byłemu mężowi za okazaną jej po wypadku pomoc oraz żądanie zasądzenia odszkodowania w kwocie 53 000 zł, odpowiadającego utraconym przez powódkę zarobkom.

Co do renty (art. 444 § 2 k.c.). W ocenie sądu powódka nie utraciła zdolności do pracy zarobkowej i nie zmniejszyły się jej widoki powodzenia na przyszłość i dlatego żądanie to Sąd uznał za bezzasadne.

Co do odsetek ustawowych od zasądzonych należności głównych (art. 481 § 1 i 2 k.c.)

Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wprawdzie powódka wezwała pozwanych do zapłaty jeszcze przed wszczęciem postępowania (co pozwane towarzystwo ubezpieczeń przyznało w odpowiedzi na pozew), to jednak sąd uznał, że dopiero w pozwie w sposób precyzyjny i jednoznaczny sformułowała wszystkie swoje roszczenia. Odpisy pozwu zostały doręczone pozwanym 18 września 2017 r. Sąd uznał, że w terminie dwóch tygodni od tej daty pozwani byli w stanie poddać ocenie roszczenie powódki i wypłacić odszkodowanie, co oznaczałoby spełnienie świadczenia niezwłocznie po wezwaniu. Dwutygodniowy termin liczony od wskazanej wyżej daty upłynął z końcem 2 października 2017 r., co oznacza, że odsetki ustawowe od zasądzonej należności głównej należne są powódce od 3 października 2017 r. i od tej daty podlegały zasądzeniu.

Sąd przychylił się do poglądu, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie zależna jest od okoliczności konkretnej sprawy. Uznał, że w rozpoznawanej sprawie zaistniały podstawy do zasądzenia odsetek ustawowych od należności głównej stanowiącej zadośćuczynienie od wezwania pozwanych do zapłaty dokonanego pozwem. Za takim stanowiskiem przemawiała w szczególności okoliczność, że powódka wystąpiła z pozwem ponad pół roku po zdarzeniu, a w konsekwencji możliwym było już w tej dacie określenie całości negatywnych jego następstw. Sąd uznał również, że zasądzenie na rzecz uprawnionej odsetek ustawowych od przyznanego jej zadośćuczynienia od daty wcześniejszej niż dzień wyrokowania nie spowoduje zatracenia funkcji kompensacyjnej samego zadośćuczynienia.

Co do żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość. Nie było zasadne zdaniem Sądu żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość. Ochronę prawną udzieloną powódce Sąd uznał za wystarczającą, nie zachodziły podstawy do wzmacniania tej ochrony poprzez dodatkowe ustalenie, że pozwani ponoszą w przyszłości odpowiedzialność za skutki wypadku z 20 stycznia 2017 r., jakiemu uległa powódka. Za oddaleniem powództwa w zakresie żądania ustalenia, przemawiała również okoliczność, że z opinii biegłego ortopedy wynika, że dotychczasowe leczenie powódki okazało się skuteczne. Uzyskano stosunkowo dobry, jak przy tego rodzaju obrażeniach efekt leczniczy. Powódkę można uznać za wyleczoną. Stan zdrowia powódki jest stanem utrwalonym, nie wymagającym dalszego leczenia i nie rokującym dalszej poprawy czy pogorszenia.

O poniesionych przez strony kosztach procesu, w punkcie 3. wyroku, sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c., wzajemnie te koszty znosząc

Apelację od wyroku wniosła pozwana Poczta Polska SA, zaskarżyła go w całości i zarzuciła

1. Obrazę prawa procesowego, tj.

a) art 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz nieuwzględnienie i nierozważenie wszystkich zebranych w sprawie dowodów a w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, poprzez uznanie, że to pozwany a nie zarządca nieruchomości bądź właściciele czy najemcy pozostałych lokali przy ul. (...), pozostawał odpowiedzialnym za wyłączne uprzątnię chodnika przyległego do lokalu w którym mieści się między innymi placówka (...), podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz obowiązujący stan prawny prowadzi do wniosku zgola odmiennego.

b) art 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny co doprowadziło do uznania, że mając na względzie wszelkie skutki zdarzenia z dnia 20.01.2017 r., zasądzona od pozwanych na rzecz powódki kwota 50 000,00 zł stanowi odpowiednią kwotę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz obowiązujący stan prawny prowadzi do wniosku zgola odmiennego, iż jest to kwota w oczywisty sposób wygórowana, prowadząca do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki kosztem pozwanych,

2. Obrazę prawa materialnego, tj.

a) art. 6 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że powódka wykazała przesłanki konieczne do zasądzenia jako odpowiedniej kwoty 50 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika wniosek zgola przeciwny, tj. że powódka nie zaoferowała oprócz swoich twierdzeń żadnego materiału dowodowego aby je wykazać,

b) art. 445 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zasądzona od pozwanej na rzecz powódki kwota 50 000,00 zł stanowi odpowiednią kwotę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz obowiązujący stan prawny prowadzi do wniosku zgola odmiennego, iż jest to kwota w oczywisty sposób wygórowana, prowadząca do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki kosztem pozwanej,

c) art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach przez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że to pozwany jako najemca jednego z lokali przy ul. (...) w P. ponosi odpowiedzialność jako podmiot władający faktycznie nieruchomością albowiem budynek jest kojarzony przede wszystkim z placówką pozwanego ad. 1.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości; zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego P. P. S.A, kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelację w części zasądzającej kwotę ponad 25.655,59 zł wniosło (...) Towarzystwo (...) i zarzuciło

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść wydanego orzeczenia:

a) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu oceny dowodów w sposób wadliwy i niewszechstronny, co doprowadziło do uznania, że adekwatne do rozmiaru krzywdy Powódki powstałej na skutek zdarzenia z dnia 20.01.2017 r. jest zadośćuczynienie w kwocie 50 000 zł, podczas gdy: z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej, ortopedii i traumatologii wynika, że dotychczasowe leczenie Powódki okazało się skuteczne, stan zdrowia Powódki nie wymaga dalszego leczenia i nie rokuje dalszej poprawy czy też pogorszenia oraz zakres doznanych przez Powódkę obrażeń ciała ma obecnie niewielki wpływ na dalsze funkcjonowanie organizmu Powódki; z opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii wynika, że stwierdzone u Powódki zaburzenia związane z zaistniałym wydarzeniem nie przybrały postaci patologicznej, tzn. nie spowodowały trwałych, przewlekłych zaburzeń funkcjonowania osobniczego i społecznego Powódki, Powódka nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej oraz brak jest istotnego orzeczniczo wpływu wypadku na stan psychiczny Powódki, jak również aktywność życiową; z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii wynika, że Powódka przed wypadkiem z dnia 20.01.2017 r. leczyła się w poradni zdrowia psychicznego w P. w warunkach ambulatoryjnych ze względu na obniżony nastrój, zaburzenia snu, trudności z mobilizowaniem się do działania oraz na skutek zdarzenia z dnia 20.01.2017 r. u Powódki nie wystąpiły ostre reakcje na stres, zespół stresu pourazowego ((...)), jak również zaburzenia adaptacyjne;

2. naruszenie przepisu prawa materialnego art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię, polegająca na uznaniu, że kwota 50 000 zł przyznana Powódce tytułem zadośćuczynienia nie stanowi sumy wygórowanej i pozostaje we właściwej korelacji z rozmiarem cierpień, jakich wskutek wypadku doznała Powódka.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 25 655,59 zł; stosunkowe rozdzielenie pomiędzy stronami kosztów procesu za I instancję; zasądzenie od Powódki na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia Sądu I instancji oraz ich ocenę prawną Sąd Apelacyjny podziela oraz przyjmuje za własne. W ramach przeprowadzonej kontroli instancyjnej Sąd II instancji nie dostrzegł uchybień, które winny być uwzględnione z urzędu. W konsekwencji, dalsza argumentacja Sądu Apelacyjnego koncentrować się będzie na zagadnieniach, które wyeksponowane zostały w apelacji.

Jeśli idzie o ocenę materiału dowodowego to nie nasuwała ona żadnych zastrzeżeń w świetle art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny w całości ją aprobuje, podkreślając, że była to ocena logiczna, wnikliwa, uwzględniająca treść całego materiału dowodowego.

Kwestia odpowiedzialności pozwanej P. P.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenie, że powódka doznała uszczerbku za zdrowiu na skutek upadku na chodniku położonym równolegle przy ul. (...) niedaleko placówki P. P. S.A., poślizgnęła się i przewróciła wychodząc z placówki (...) SA.

Okoliczność ta wynikała nie tylko z zeznań powódki ale i świadków A. W. (widziała, że powódka leży blisko (...)), A. F. (widziała jak powódka jest podnoszona z chodnika koło p.), M. R. (słyszała od pracownika (...), że wypadek był koło (...)). Wprawdzie pracownice (...) E. G. i A. F. stwierdziły, że powódka przed wypadkiem nie korzystała z usług poczty, jednakże słusznie Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności ich zeznaniom w tym zakresie. Sąd Apelacyjny

podziela opinię, że nieprawdopodobne jest, by świadkowie, będący pracownikami urzędu pocztowego, byli w stanie kojarzyć wszystkich klientów, którzy danego dnia korzystali z jego usług. Z doświadczenia życiowego wiadomo, że w placówkach pocztowych są zwykle kolejki. Pracownicy obsługują wiele osób, stąd też zdolność zapamiętywania twarzy klientów siłą rzeczy jest bardzo ograniczona. Poza tym świadkowie ci są pracownikami pozwanego i ta okoliczność powoduje, że przy ocenie ich zeznań należy uwzględnić stosunek podległości służbowej świadków.

Fakt, że nikt nie widział samego momentu upadku nie może dyskwalifikować zeznań powódki. Apelująca nie wskazała żadnego przekonującego argumentu, który dawałby podstawę do uznania wersji zdarzenia przedstawioną przez powódkę za nieprawdziwą. Ocena zeznań powódki dokonywana była w aspekcie odpowiedzialności pozwanej i zgłoszonych roszczeń. Oczywiście jest, że nieuznanie w całości zgłoszonych roszczeń odszkodowawczych nie musiało oznaczać odmowy wiarygodności całości jej zeznaniom. W świetle art. 233 § 1 k.p.c. zeznania powódki, w szczególności co do kwestionowanej zasady odpowiedzialności pozwanej, zostały ocenione prawidłowo, a ocena ta nie została skutecznie podważona przez pozwaną (...).

Jeśli chodzi o podstawę odpowiedzialności pozwanej P. P. to Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje za własny wywód Sądu I instancji bez ponownego przytaczania argumentacji. W odniesieniu do zarzutu pozwanej stwierdzić należy, że nie wielkość zamieszczonego nad lokalem placówki P. P. szyldu, czy logo zadecydowała o przyjęciu odpowiedzialności P. P. lecz przepisy ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2020 r. 1439 t.j.) oraz łącząca P. P. umowa najmu, która w zakresie treści § 11 odpowiedzialności jej nie wyłączała.

Wskazany przez Sąd Okręgowy fakt - widoczne oznaczenie placówki pocztowej - miał potwierdzać ustalenie, że pozwana jest we władaniu lokalu przed którym doszło do wypadku, co w powiązaniu z art. 2 ust. 1pkt 4, art. 2 ust. 2a wymienionej ustawy dawało podstawę do przyjęcia, że to na pozwanej P. P.SA spoczywał w dacie wypadku obowiązek uprzątnięcia chodnika ze śniegu, błota, lodu i innych zanieczyszczeń(art. 5 ust. pkt 1 ustawy), gdyż znajduje się on wzdłuż nieruchomości z wynajmowanym przez tę pozwaną lokalem.

Słuszne też było odwołanie się do uchwały Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2017 r., III CZP 22/17) sposób używania przez najemcę lokalu stanowiącego przedmiot najmu łączy się nierozdzielnie z eksploatacją przyległego chodnika. Nie może być wątpliwości, że charakter działalności pozwanej, świadczącej odpłatnie usługi m.in. za pośrednictwem placówki przy ul. (...) w P., usytuowanej na parterze budynku, do której wchodzi się z chodnika oznacza, że używanie przez pozwaną najmowanego lokalu jest ściśle związane z eksploatacją chodnika, na którym doszło do wypadku. Zatem obowiązek utrzymania go w należytych stanie spoczywał na pozwanej.

Okoliczność, że z nieruchomości korzystają również inne podmioty, nie zwalniała pozwanej P. P.SA od odpowiedzialności. Nie sposób doszukać się takiego zwolnienia w żadnej z umów ani najmu, ani zarządu.

Apelująca nie przedstawiła żadnych argumentów pozwalających na zwolnienie jej od odpowiedzialności.

Kwestia zadośćuczynienia.

Przyjęcie odpowiedzialności pozwanej P. P., za wypadek któremu uległa powódka w powiązaniu z ustaleniem uszczerbku na zdrowiu dawało podstawy do przyznania zadośćuczynienia i zasądzenia odszkodowania. Wysokość odszkodowania nie była kwestionowana przez pozwanych. Natomiast wielkość przyznanego zadośćuczynienia w opinii pozwanych tj. zarówno P. P., jak i (...) Towarzystwa (...) była wygórowana.

Zadośćuczynienie to podstawowe świadczenie kompensujące powstałą szkodę nazywaną krzywdą, tzn. szkodę osobową o charakterze niemajątkowym. Charakter tego świadczenia precyzuje art. 445 § 1 k.c. odwołujący się do treści art. 444 § 1 k.c. stanowiąc, że osobie poszkodowanej, która w wyniku wyrządzonej jej szkody doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Odpowiedniość kwoty oznacza, że sąd szacujący jej wysokość powinien uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy. Przy wyrokowaniu w tym przedmiocie Sąd może posiłkować się bogatym orzecznictwem, które częściowo opisuje najważniejsze kryteria. Zatem przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy mieć na uwadze rodzaj naruszonego dobra, charakter, stopień nasilenia i czas trwania ujemnych przeżyć psychicznych i fizycznych spowodowanych naruszeniem. Nie jest także bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra poszkodowanego, cel który zamierzała osiągnąć i korzyść majątkową jaką w związku z tym działaniem uzyskała lub spodziewała się uzyskać. Wysokość zadośćuczynienia ma być odpowiednia, zatem należy również uwzględnić potrzebę udzielenia pokrzywdzonemu ekwiwalentu pieniężnego adekwatnego do jego statusu majątkowego i możliwości podmiotu zobowiązanego do zapłaty, nie może ona być jednak symboliczna i winna dla poszkodowanego przedstawiać wartość niejako satysfakcjonującą i ekonomicznie odczuwalną, celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest bowiem zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy (por. wyr. SN z dn. 11.04.2006 r., I CSK 159/05, dot. niepubl., wyr. SN z dn. 18.11.2004 r., I CK 219/04, dot. niepubl., wyr. SN z dn. 29.09.2004 r. II CK 531/03,

W ocenie Sądu Apelacyjnego te wszystkie kryteria zostały uwzględnione i należyte wyważone przez Sąd I instancji. Skuteczność leczenia nie była argumentem za obniżeniem świadczenia. Krzywda wynikała bowiem z zakresu uszczerbku, cierpień z tym związanych, leczenia, uciążliwości schorzenia, jego długotrwałości, wieku powódki. Niskie dochody powódki nie mogły prowadzić do wniosku o zawyżeniu świadczenia. Nie może zyskać aprobaty teza pozwanych wiążących wysokość zadośćuczynienia ze statusem majątkowym poszkodowanej, sugerujących wzbogacenie powódki. Taka sytuacja tj. wzbogacenia, nie miała miejsca. Roszczenie o zadośćuczynienie ma na celu uzyskanie kompensacji za szkodę niemajątkową, a przy ocenie, jaka suma będzie „odpowiednia”, nie jest zasadne bezpośrednie odwoływanie się do kryteriów branych pod uwagę przy szacowaniu szkody majątkowej. Przyjęcie takiej zależności byłoby naruszeniem art. art. 445 § 1 k.c. W okolicznościach faktycznych sprawy zadośćuczynienie w przyznanej wielkości jest ekonomicznie odczuwalne i bez wątpienia kompensujące krzywdę powódki.

Wobec tego apelacje na podstawie art. 385 k.p.c. podlegały oddaleniu.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 2 pkt. 6, §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U., z 20-15 r. poz. 1800)

Elżbieta Fijałkowska Mikołaj Tomaszewski Maciej Rozpędowski

--	--	--